

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 10 lutego 2015 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska – Papież

SSO Jarosław Komorowski (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann – Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2015 roku

sprawy **R. W. (W.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie – VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Gostyniu z dnia 4 lipca 2014 roku, sygn. akt VIII K 319/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gostyniu do ponownego rozpoznania

SSO J. Komorowski SSO D. Kawula SSO D. Maciejewska -Papież

## UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że w okresie od lipca 2012 r. do 14 lutego 2013 r. w S. w powiecie (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną B. W. w ten sposób, że wszczywał awantury podczas których zadawał jej uderzenia rękoma w twarz, szarpał za odzież i włosy, popychał, wykręcał ręce, poniżał słownie oraz ubliżał używając wobec niej słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Lesznie – VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Gostyniu w sprawie o sygn. akt VIII K 319/13:

- oskarżonego R. W. uznał za winnego tego, że w dniu 29 lipca 2012 roku w S. naruszył nietykalność cielesną B. T. (1) w ten sposób, że podczas kłótni szarpał ją, skrępował jej ręce, w wyniku czego doznała ona otarć naskórka okolicy stawu kolanowego lewego oraz rozcięcia wargi dolnej, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 217 § 2 k.k. odstąpił od wymierzenia mu kary,
- oskarżonego R. W. uznał za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2012 roku w S. naruszył nietykalność cielesną B. T. (1) w ten sposób, że podczas kłótni wykręcił jej prawą rękę, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 217 § 2 k.k. odstąpił od wymierzenia mu kary,

3. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego R. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 554,31 zł a na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. W. na rzecz oskarżycielki posiłkowej koszty reprezentowania jej przez pełnomocnika procesowego w kwocie 1.033,20 zł.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w Gostyniu zaskarżył opisany wyżej wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu w następstwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i uznania popełnienia przez oskarżonego dwóch przestępstw z art. 217 § 1 k.k., jakkolwiek dowody te i okoliczności ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu oraz w zestawieniu z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.,

- obrazę przepisu art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę poszczególnych dowodów, w szczególności nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lesznie, VIII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Gostyniu.

Obrońca R. W. także zaskarżył wyrok Sądu Rejonowemu w całości, z tym że na korzyść reprezentowanego oskarżonego.

Kwestionowanym rozstrzygnięciom skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego cywilnego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 343 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do oskarżonego działającego w obronie koniecznej naruszonego posiadania.

Wobec powyższego obrońca wniósł o:

- 1) uniewinnienie oskarżonego,
- 2) na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądzenie na rzecz uniewinnionego oskarżonego kosztów obrony ustanowionej z wyboru według norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej, gdyby sąd nie uwzględnił wniosku zawartego powyżej, skarżący wniósł o:

- 3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedzione apelacje okazały się konieczne i musiały skutkować uchyleniem kwestionowanego przez prokuratora i obrońcę oskarżonego wyroku.

Na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć należy, że obowiązkiem Sądu I instancji było wnikliwe i samodzielne rozpoznanie sprawy, poczynienie ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz takie ukształtowanie orzeczenia kończącego postępowanie, aby spełniało wymogi wynikające z zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.). Zrealizowanie ustawowego postulatu o którym mowa w art. 2 § 2 k.p.k., jest osiągalne w postępowaniu sądowym tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał

dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu zgodnie z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. (por. m.in.: wyrok SN z dnia 12 czerwca 1981 roku, IV KR 107/81, Lex nr 19722 oraz wyrok SN z dnia 10 stycznia 2008 roku, III KK 326/07, Lex nr 359599).

Co istotne, tok rozumowania sądu pierwszej instancji, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia, winien być przedstawiony w uzasadnieniu wyroku, będącym jego integralną częścią. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, treść uzasadnienia musi ustalać a posteriori proces myślowy, który przebiegał w czasie narady, poprzedzając wydanie wyroku, a jego prawidłowość warunkuje możliwość prawidłowej kontroli instancyjnej (zob. m.in. wyrok SN z dnia 29 września 1973 roku, II KR 105/73, OSNPG 1974, nr 3, poz. 47; wyrok SN z dnia 22 lutego 1982 roku, II KR 337/81, OSNPG 1983, nr 2, poz. 22). Wprawdzie sąd odwoławczy kontroluje zasadność orzeczenia sądu pierwszej instancji, a nie jego uzasadnienie, jednakże z uwagi na istotne mankamenty tego uzasadnienia przeprowadzenie kontroli instancyjnej może być niemożliwe (por.: postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, IV KK 368/08, Lex nr 598005).

Już w tym miejscu wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie wywiązał się ze wszystkich nałożonych na niego przez ustawę karnoprosową obowiązków, a analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala stwierdzić, że zawiera ono szereg usterek, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku i wobec tego musiały skutkować jego uchynieniem. Z uwagi na sposób poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz subsumpcji dokonanych ustaleń pod normy wyrażone w aktualnie obowiązujących przepisach karnoprawnych nie sposób bowiem zweryfikować trafności stanowiska Sądu I instancji o wyczerpaniu przez oskarżonego W. znamion dwóch występków z art. 217 § 1 k.k. i to w okolicznościach, które uzasadniają odstąpienie od wymierzenia mu kary.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że aktem oskarżenia objęto zachowania R. W. wobec pokrzywdzonej B. T. (1) w okresie od lipca 2012 roku do lutego 2013 roku. Wprawdzie w momencie wyrokowania oskarżony i pokrzywdzona byli już po rozwodzie, jednakże został on orzeczony dopiero w dniu 5 listopada 2012 roku. Tym samym analizowana sprawa miała charakter okołorozwodowy, przy czym jednym z głównych punktów spornych pomiędzy byłymi już małżonkami była kwestia podziału wspólnego majątku, która nie została rozstrzygnięta w wyroku rozwodowym. Przedmiotowa okoliczność winna wzbudzić czujność Sądu orzekającego, bowiem z doświadczenia życiowego wiadomo, iż w analogicznych sytuacjach zdarza się, iż rodzinne konflikty są celowo przenoszone na forum sądu karnego, aby ewentualny wyrok skazujący wykorzystać przeciwko jednej ze stron postępowania cywilnego lub aby w ten sposób wziąć odwet na małżonku. Nie oznacza to jednak, że jest to regułą. Może również być tak, że istniejący pomiędzy stronami spór, chociażby o podłożu rodzinnym czy finansowym, faktycznie doprowadził do negatywnych zachowań jednego z małżonków i drugiemu nie pozostało nic innego jak szukać ochrony i sprawiedliwości zgłaszając sprawę właściwym organom ścigania. Wobec tego wydanie trafnego rozstrzygnięcia w tego typu sprawie wymaga bardzo wnikliwej i ostrożnej oceny zgromadzonych dowodów, zwłaszcza tych o charakterze osobowym, tym bardziej że najczęściej świadkami analizowanych zdarzeń są członkowie rodziny lub współpracownicy, w pewnym stopniu zaangażowani po którejś ze stron tego konfliktu. Wartościując takie środki dowodowe należy więc poddać je szczegółowemu zbadaniu czy są one konsekwentne i stanowcze, czy są zgodne z doświadczeniem życiowym, logiką wypadków oraz czy mają potwierdzenie w innych dowodach bądź to bezpośrednich, bądź to pośrednich.

Analiza pisemnych motywów wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy zbyt pobieżnie ocenił zgromadzone w sprawie dowody, najpierw dokonując ich zwięzłego streszczenia a następnie bardzo oszczędnej oceny. Za wiarygodne częściowo Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonej oraz wyjaśnienia oskarżonego, a także ich wspólnego syna P., który jednoznacznie opowiedział się po stronie ojca. Także zeznania H. L., M. L., A. G. i E. T. zostały uznane za częściowo wiarygodne, z uwagi na brak obiektywizmu świadków wynikający z łączącego ich z B. T. (1) pokrewieństwa. Za w pełni wiarygodne Sąd Rejonowy uznał natomiast zeznania A. R. (1), znajomej pokrzywdzonej oraz zatrudnionych w firmie pracowników – Ł. T., A. C. i S. G., przy czym zeznania świadka R. uzyskały ten przymiot z uwagi na szczerść i przekonujący charakter jej relacji, a zeznania pracowników – ze względu na ich zbieżność i zgodność z wyjaśnieniami oskarżonego. Same „zeznania” oskarżonego Sąd ocenił w jednym krótkim akapicie, uznając je w

znacznej mierze za wiarygodne. W ramach tych rozważań Sąd Rejonowy stwierdził, że wiarygodne są okoliczności dwóch czynów związanych z naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonej. Dalej zaznaczył, że oskarżony nieco umniejszył swój udział w awanturach i kłótniach i w tym zakresie Sąd I instancji odmówił mu przymiotu wiarygodności. Następnie jednak stwierdził, że biorąc pod uwagę całokształt wszystkich dowodów należy uznać, że oskarżony i pokrzywdzona są równorzędnymi stronami konfliktu i nie może być mowy o występowaniu pokrzywdzonej w roli ofiary dotkniętej przemocą fizyczną i psychiczną.

Przywołany zakres analizy i sposób argumentacji Sądu I instancji powoduje jednak, że przeprowadzona ocena dowodów i dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne nie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Ekspozując tylko niektóre twierdzenia świadków Sąd Rejonowy pominął te wypowiedzi, które mogą podważać stanowisko o równorzędności stron konfliktu istniejącego pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną. Skutkowało to jednak poczynieniem ustaleń faktycznych nie znajdujących pełnego oparcia w uznanych za wiarygodne dowodach. Taka sytuacja dotyczy m.in. zeznań A. R. (2), która nie tylko zrelacjonowała dwa konkretne zdarzenia, z których jedno miało miejsce przed dziesięcioma laty, ale także opisała zależność finansową B. T. (1) od R. W., jego stanowisko wobec posiadanego przez nich majątku i obelgi formułowane pod adresem kobiety. Nie sposób zaakceptować także bezkrytycznej oceny zeznań podległych oskarżonemu pracowników, tym bardziej że wbrew stanowisku Sądu nie są one jednolite a przy tym zostały uznane za zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, które przecież Sąd ocenił tylko jako częściowo wiarygodne.

Poza tym zwrócić należy uwagę, że wnikliwa analiza zeznań świadków G., E. T., A. G. a także twierdzeń samej pokrzywdzonej uwidacznia, że zachowania B. T. (1), która niewątpliwie brała czynny udział w sprzeczkach z oskarżonym oraz domagała się dostępu do dokumentów, pieczęci czy sprzętów firmowych niekoniecznie musiały wynikać ze złośliwości. Z zeznań przywołanych świadków wynika, że działalność gospodarcza, którą prowadził R. W. była zarejestrowana na pokrzywdzoną i to również w okresie, gdy zapadła decyzja o zakończeniu ich małżeństwa. Wówczas – jak wynika m.in. z zeznań świadka G. – oskarżony zabronił pracownikom wykonywania poleceń pokrzywdzonej, wymienił zamki, założył monitoring i uniemożliwił jej dostęp do biura, dokumentów czy pieczętek, mówiąc pracownikom że „suka chce od niego wyłudzić pieniądze” (k. 215v). Zeznania świadków wskazują również, że przedmiotem małżeńskiej współwłasności objęty był także dalszy majątek w postaci ruchomości i nieruchomości, w tym posesja otrzymana przez małżonków od rodziców B. T. (1). Na tej zresztą posesji była prowadzona działalność gospodarcza. Również dostęp do poszczególnych pomieszczeń czy sposób użytkowania działki był przedmiotem sporów. Jak już wyżej zaznaczono, konfliktów na tle finansowym nie zakończył orzeczony w listopadzie 2012 roku rozwód, gdyż kwestia podziału majątku była przedmiotem odrębnego postępowania, wszczętego w późniejszym czasie.

Przedmiotowe okoliczności, właściwie pominięte przez Sąd Rejonowy, są o tyle istotne, że to B. T. (1) przypisano prowokowanie konfliktów przede wszystkim poprzez przychodzenie do biura i zabieranie pieczętek czy dokumentów. Z uwagi na te ustalenia, mimo iż R. W. podczas dwóch tego typu zajęć naruszył nietykalność cielesną kobiety, Sąd I instancji odstąpił od wymierzenia oskarżonemu jakiegokolwiek kary.

Rzecz jednak w tym, że taka ocena inkryminowanych zdarzeń, bez dogłębnej analizy relacji finansowych pomiędzy stronami, jest całkowicie dowolna. Zachowania B. T. (1) mogłyby bowiem zostać uznane za prowokację tylko wówczas, gdyby nie była ona uprawniona do podejmowania jakichkolwiek działań w ramach prowadzonej działalności gospodarczej lub utrudniała jej wykonywanie oskarżonemu wyłącznie z czystej złośliwości. W takiej jednak sytuacji, jak słusznie dostrzegł obrońca R. W., Sąd Rejonowy nie powinien poprzestać na stwierdzeniu, że oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 217 § 1 k.k. na skutek prowokacji pokrzywdzonej, lecz także rozważyć, czy podjęte przez oskarżonego działania nie miały na celu zabezpieczenia bezprawnie naruszonych interesów prawnych uprawnionego podmiotu, a więc czy nie stanowiły działania w ramach kontratypu określonego w art. 343 § 1 k.c. (...) legalna, której podstawy znajdują się w prawie cywilnym a nie w prawie karnym, wyklucza bowiem przypisanie przestępstwa z uwagi na legitymizację takich wypadków w odrębnych przepisach (zob. J. Lachowski, Samopomoc legalna [w:] System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej, L. Paprzycki (red.), Tom

4, Warszawa 2013, s. 462.). Brak jakiegokolwiek analizy w tym przedmiocie uniemożliwia odniesienie się do zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy a tym samym wyklucza kontrolę instancyjną wydanego wyroku.

W świetle zebranych dotychczas dowodów nie sposób jednak wykluczyć, że to pokrzywdzona B. T. (1) miała pełne prawo i powody aby domagać się wydania dokumentów czy pewnych przedmiotów majątkowych i wobec zachowania oskarżonego, który niewątpliwie jej to prawo ograniczał, to co najwyżej ona może się powoływać na działanie w celu ochrony naruszonego posiadania. Oczywiście wykluczałoby to uznanie, że jej zachowania były wyrazem wyłącznie złej woli i nie pozostawałoby bez wpływu na ocenę zachowania oskarżonego W.. Z uwagi na znaczenie tej okoliczności dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia wskazać należy, że wprawdzie w marcu 2013 roku pokrzywdzona zeznała, że R. W. prowadzi firmę a ona pracuje w przychodni i każde z nich dysponuje własnymi pieniędzmi, jednakże niewątpliwie jeszcze latem 2012 roku to na nią była zarejestrowana prowadzona na wspólnej nieruchomości działalność gospodarcza. Z zeznań świadków wynika przy tym, że oskarżony nie tylko nie chciał wydać żadnej dokumentacji, ale także sugerował pokrzywdzonej, że może ona zostać przeciwko niej wykorzystana (k. 27v-28, 199). Co więcej, oskarżony, który został przez B. T. (1) ustanowiony pełnomocnikiem, nie respektował jej woli i miał nawet zniszczyć wypowiedzenie pełnomocnictwa, które pokrzywdzona próbowała mu wręczyć (k. 32). Tymczasem udzielenie pełnomocnictwa zawsze może być cofnięte i nie wyłącza osobistego działania mocodawcy. Co ważniejsze, zgromadzone w sprawie dowody mogą wskazywać, że pokrzywdzona w istocie nie tylko firmowała prowadzoną działalność swoim nazwiskiem, co zresztą przesądzało o jej ewentualnej odpowiedzialności wobec kontrahentów czy pracowników, ale także czynnie w niej uczestniczyła (np. jeżdżąc z oskarżonym po samochody do Niemiec k. 199) i faktycznie dzieliła z nim odpowiedzialność za istniejące zobowiązania. Z zeznań B. T. (1) wynika, że oskarżony wychodził z założenia, że jeśli chodziło o zapłatę czegokolwiek, to firma była jej, a jeśli o pochodzące z działalności korzyści, to firma była jego (k. 143). Wobec tego musiała ona uregulować m.in. zaległości w ZUS-ie i płacić wynagrodzenia pracownikom (k. 221). Pracownicy firmy także wskazali, że to B. T. (1) była stroną zawartych z nimi umów k. 196v, 215v). Ponadto S. G. opisał, że na zakończenie umowy R. W. nie tylko odmówił mu wypłaty wynagrodzenia odsyłając go do B. T. (1), ale nawet powiedział, że ma skierować przeciwko niej sprawę, której koszty on pokryje (k. 215v). Wprawdzie ostatecznie świadek otrzymał wynagrodzenie od R. W. i to – według niego – na skutek działania pokrzywdzonej, jednakże opisana sytuacja poddaje w wątpliwość stanowisko Sądu Rejonowego usprawiedliwiające wszelkie negatywne zachowania R. W. wobec byłej małżonki. Poza tym z zeznań pokrzywdzonej wynika, że oskarżony nie chciał jej wydać dokumentów i pieczętek aby móc jeszcze zbyć objęte współwłasnością pojazdy (k. 148v), czego a priori nie sposób wykluczyć, zwłaszcza wobec braku porozumienia co do sposobu podziału wspólnego majątku.

Reasumując ten fragment rozważań stwierdzić trzeba, że analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uwidoczniała nie tylko małą dokładność i zbytnią skrótowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, ale przede wszystkim pobieżność i niekompletność rozważań Sądu meriti w zakresie oceny dowodów zebranych w sprawie. Sformułowane we wniesionych apelacjach zarzuty poddają w wątpliwość tok rozumowania Sądu I instancji i nie sposób ich odeprzeć z uwagi na braki dowodowe sprawy i mankamenty sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia. Co ważniejsze jednak, jak wynika z toku powyższego wywodu, ujawnione błędy Sądu nie pozostały bez wpływu na treść wydanego wyroku i wobec musiały skutkować jego uchYLENIEM w całości.

Dodatkowo podnieść trzeba, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 174 k.p.k. i art. 393 § 3 k.p.k. Z uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd I instancji oparł swoje ustalenia także na pisemnych wyjaśnieniach oskarżonego zawartych na kartach 50-64 akt (strona 5 uzasadnienia, k. 244), które włączył w poczet zebranych w sprawie dowodów na rozprawie w dniu 27 czerwca 2014 roku (k. 229). Rzecz jednak w tym, że na przywołanych kartach akt znajdują się nie tylko pisemne wypowiedzi oskarżonego, ale również jego syna P. W.. Poza tym – jak wynika z notatki na k. 49 akt – stanowią one przedłożone w dniu 10 maja 2013 roku komentarze R. W. do materiałów zebranych w sprawie. Tym samym przedmiotowe wypowiedzi nie mogą być uznane za wyjaśnienia oskarżonego i uczynione podstawą wydanego wyroku, gdyż nie spełniają one wymagań wynikających z art. 176 § 1 k.p.k., a mianowicie nie zostały spisane w toku przesłuchania. Ustawa wymaga natomiast sporządzenia protokołu przesłuchania podejrzanego i odpowiedzi podejrzanego na pytanie, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz informacji, że

podejrzany lub jego obrońca zażądał umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie. Przesłuchujący winien przy tym podjąć środki zapobiegające porozumieniu się oskarżonego (podejrzanego) z innymi osobami (w tym i z obrońcą) w czasie spisywania wyjaśnień (zob. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2007 r., WA 49/07, Lex nr 450909). Wypowiedzi oskarżonego sformułowane na piśmie w innych okolicznościach (np. w domowym zaciszu) w celu przedstawienia jego wersji wydarzeń organom postępowania przygotowawczego lub sądowi orzekającemu w pierwszej instancji nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych, gdyż objęte są zakazem dowodowym określonym w art. 174 k.p.k. i nie mogą być odczytywane w oparciu o art. 393 § 3 k.p.k., gdyż bezsporne jest, że sporządzone zostały dla postępowania karnego. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, pisemne oświadczenie oskarżonego, które zostało złożone w toczącym się postępowaniu karnym dla celów tego postępowania, stanowi dokument, który jedynie zawiera informację o dowodzie i ze względu na ten charakter nakłada na organ, przed którym toczy się postępowanie, obowiązek przesłuchania oskarżonego co do okoliczności, o których jest mowa w oświadczeniu (wyrok SN z dnia 29 marca 1971 r., IV KR 28/71, OSNKW 1971, nr 9, poz. 132). Zaznaczyć przy tym trzeba, że wprawdzie w niniejszej sprawie oskarżony złożył wyjaśnienia także bezpośrednio przed Sądem Rejonowym, jednakże nie tak szczegółowo jak jego pisemne wypowiedzi. Z uwagi na sposób sporządzenia pisemnych motywów wyroku nie sposób wykluczyć, że wydając orzeczenie Sąd a quo miał na względzie także argumenty podniesione w tych pismach. Wobec tego przedmiotowe uchybienie nie mogło zostać uznane za niepozostające bez wpływu na treść kwestionowanego wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy zobligowany był uchylić zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Gostyniu do ponownego rozpoznania.

W ponowionym postępowaniu Sąd Rejonowy będzie zobowiązany do wyjaśnienia wszystkich zasygnalizowanych powyżej kwestii, które na gruncie przedmiotowej sprawy nadal budzą wątpliwości. Ze szczególną wnikliwością Sąd I instancji winien przeprowadzić analizę wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, których wykorzystanie w toku niniejszego procesu jest dopuszczalne i dokonać ustaleń faktycznych relewantnych z punktu widzenia karnoprawnej oceny zachowań oskarżonego nie tylko przez pryzmat przedmiotowych i podmiotowych znamion zarzuczonego mu przestępstwa ale także przez pryzmat okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną. Uwagę Sądu winny skupić okoliczności dotyczące relacji majątkowych byłych już małżonków R. W. i B. T. (2), obejmujące przede wszystkim prowadzoną działalność gospodarczą. Oznacza to konieczność zgromadzenia dokumentacji finansowej firmy zarejestrowanej pod nazwiskiem pokrzywdzonej, która pozwoli zweryfikować wiarygodność osobowych źródeł dowodowych. Tylko wnikliwa analiza tych okoliczności pozwoli Sądowi I instancji nie powielić błędów, które legły u podstaw uchylenia analizowanego wyroku.

Ponadto, w przypadku wydania wyroku skazującego, rzeczą Sądu Rejonowego będzie takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby uwzględniało wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz istotne z tego punktu widzenia okoliczności.

W wypadku sporządzania pisemnych motywów wydanego wyroku, Sąd I instancji powinien w sposób staranny i wyczerpujący sporządzić uzasadnienie dokumentujące jego własny proces myślowy, który doprowadził tenże Sąd do wydania takiego właśnie rozstrzygnięcia. Sporządzając uzasadnienie Sąd Rejonowy powinien wystrzegać się wskazanych wyżej uchybień oraz mieć na uwadze argumenty podniesione przez strony w wywiedzionych apelacjach. Tylko bowiem rzetelne wywiązanie się ze wskazanych obowiązków umożliwi Sądowi Odwoławczemu kontrolę instancyjną wyroku oraz pozwoli zrealizować podstawowy cel postępowania karnego, jakim jest realizacja dyrektywy trafnej reakcji karnej.

SSO Jarosław Komorowski SSO Dariusz Kawula SSO Dorota Maciejewska-Papież